

Eko-rolnictwo może zwiększyć emisję gazów cieplarnianych

24 października 2019

Badania przeprowadzone przez naukowców z Anglii oraz Walii sugerują, że przejście w 100% na ekologiczny chów zwierząt oraz uprawę roślin, czyli między innymi pasanie krów i uprawianie warzyw na świeżym powietrzu, spowodowałoby ogólny wzrost emisji gazów cieplarnianych. Skąd takie wnioski?



Emisja gazów cieplarnianych, za którą odpowiada rolnictwo, wynika przede wszystkim z metanu produkowanego przez zwierzęta hodowlane, ale także wydzielanego przez nawozy stosowane przy uprawie roślin oraz transport żywności. Zdaniem badaczy, ekologiczna uprawa roślin oraz chów zwierząt rzeczywiście zmniejsza bezpośrednią emisję gazów cieplarnianych, jednak jest ona o 40% mniej wydajna, co ogranicza produkcję żywności. W rezultacie należałoby około pięciokrotnie zwiększyć powierzchnię gruntów rolnych, a wówczas ogólna emisja gazów cieplarnianych wzrosłaby o 21% w porównaniu z dzisiejszą.

Roślinność uprawiana ekologicznie daje mniej plonów, szczególnie w przypadku roślin wymagających płodozmianu, takich jak pszenica oraz jęczmień. Chociaż w przypadku

zwierząt hodowlanych zdołano by zwiększyć ich liczbę, to z pewnością zmniejszeniu uległaby ilość produkowanego mięsa z powodu niższej wagi tuszy i dłuższego czasu przeznaczanego na hodowlę. Aby zaspokoić popyt na żywność, kraje przechodzące w 100% na chów ekologiczny musiałyby w pewnym momencie zacząć importować żywność.

Czy jesteśmy skazani zatem na utrzymanie obecnych warunków uprawy roślin i hodowli zwierząt? Naukowcy poruszają w tym momencie kluczowy problem – zmiana rolnictwa na ekologiczne nie powiedzie się, jeśli nie zmienią się także preferencje żywieniowe ludzi. Szczególne znaczenie mogłoby mieć niższe spożycie mięsa – nie tylko ze względu na liczbę zwierząt wymaganych do hodowli, ale także z powodu możliwości ograniczenia produkcji ich paszy.

Sami autorzy usprawiedliwiają pesymistyczne wyniki badania tym, że ich celem nie było zniechęcanie do rozwoju ekologicznych upraw, ale bardziej wykazanie i zrozumienie granic, które można osiągnąć. Ich poszerzenie zależy już wyłącznie od konsumentów. Aktualnie osoby kupujące żywność ekologiczną nie stanowią pokażnej grupy. Wynika to zarówno z zaporowych cen mięsa i warzyw „bio”, ale także niechęci ludzi do odżywiania się w zdrowszy sposób.

Autorstwo: Scarlet

Zdjęcie: [wernerdetjen](#) (CC0)

Na podstawie: [BBC.com](#)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](#)